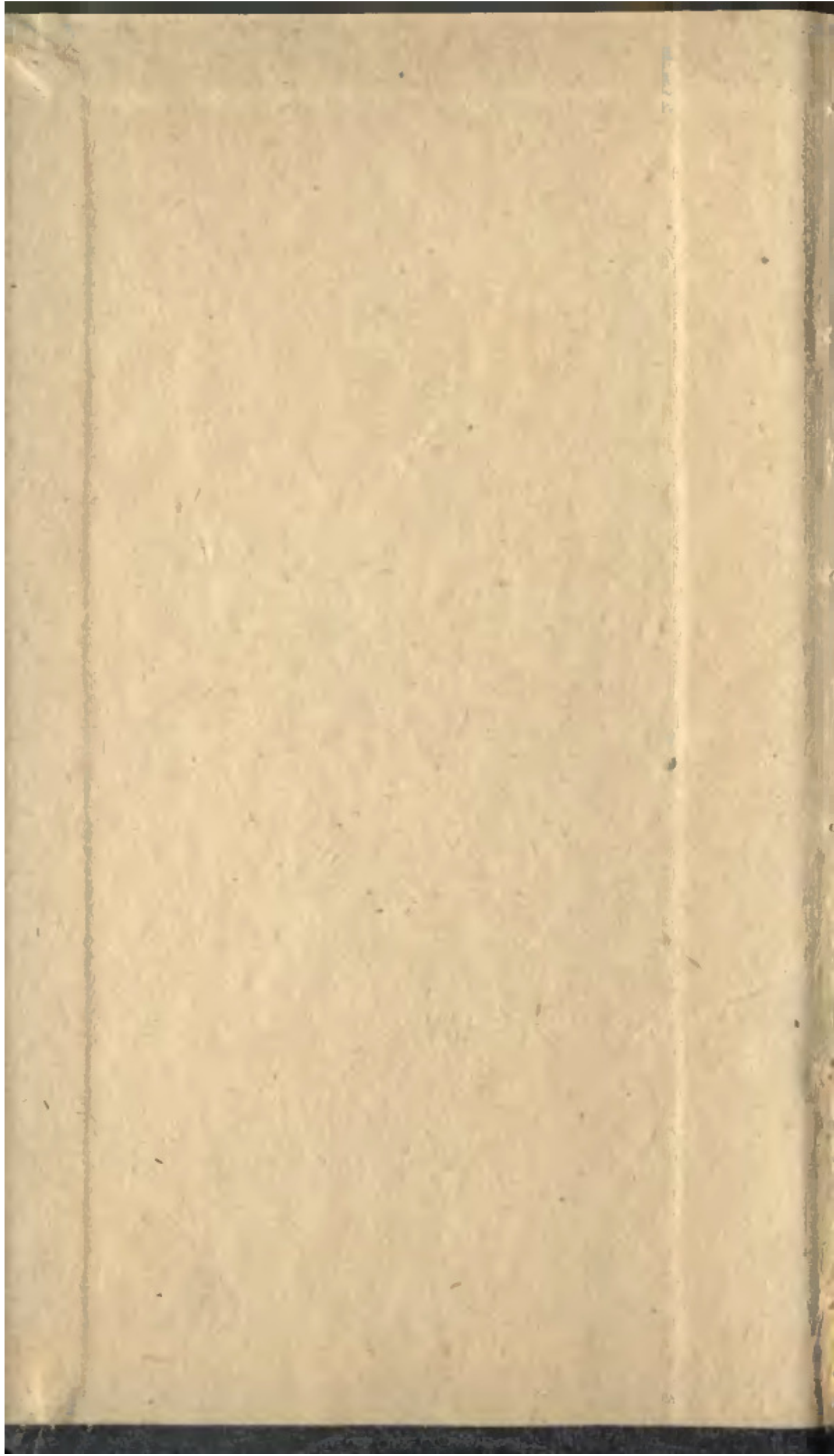


32



KAZANIE
NA ZACZĘCIE SEYMU
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

dnia 27 Marca 1818.

M I A N E

przez

XIĘDZA ADAMA
PRAŻMOWSKIEGO

BISKUPA NOM: PŁOCKIEGO.

W WARSZAWIE 1818. R.

W Drukarni Xięży Piarów.

Nr. inw. 2432

Biblioteka Tow. Przyj. Nauk i Przemysłu

K A Z A N I E.

Fraternitatem diligite, Deum timete
Regem honorificate.

I. Petri C. II. v. 17.

Braterstwo miłuycie, Boga się boycie
Króla czciycie.

Z listu I. Piotra Ap: R. II. w. 17.

**SZANOWNY SENACIE, PRZEZACNI POSŁOWIE
i DEPUTOWANI!**

Kiedy cały Naród zwróciwszy na
was oczy: karmi się nadzieią wydo-
skonalenia swych Ustaw, cieszy się
oraz Religija, widząc was przykła-
dem przodków w téy starożytnéy
Świątyni, dla uzyskania błogosła-
wieństwa Nieba przyszłym waszym
Obradom. — Te mury, cofaiąc wa-

szą uwagę na przeszłość, przypominając tyle świetnych czynów, których tu Naddziadowie wasi uprosili pomyślność, tu za nią dzięki Najwyższemu składali, ożywiaią bez wątpienia w was ich pobożność, i to przekonanie, że (*Ps: 126 w. 1.*) na próżno byłoby pracować około politycznéj budowy, ieśli się nieprzyłoży do niéy Ten, (*Przyst: p. 8. w. 15.*) przez którego Monarchowie króluią, Prawodawcy mądre stanowią prawa. — Pomińmy przestrzeń półtora wieku nieszczęść naszych, a przenieśmy się myślą w odleglejsze czasy, w których ta Polska, ta droga Ojczyzna nasza, sławą i potęgą iasniała, — niebyłyż to oraz te czasy, w których nasz naród mógł się szczycić, iak niegdyś Izraela synowie; iż (*Deut: n. 32. w. 12.*) Pan Zastępów sam był Wodzem iego? Nie

przywodząc na pamięć wyroku,
 imieniem Boskim ogłoszonego przez
 Króla Proroka: (*Ps: 80. w. 14. 15.*)
 Gdyby lud mój słuchał mnie, gdy-
 by chodził po drogach moich, za-
 nicbym uniżył nieprzyjaciół jego,
 i rozciągnąłbym rękę na karki jego
 prześladowców?

Gdy tedy Panowie moi! naśla-
 dując Przodków oddacie hołd Re-
 ligii, chceycie posłuchać, iakiemi
 cnotami z niéy wypływaiącemi za-
 pewniali swym obradom pomysł-
 ność.

Wymieniłem ie w przywiedzio-
 nych na początku słowach Pisma S.
 Zgoda Braterska, *Fraternitatem di-*
ligite; Boiaźń Boża. *Deum timete*
 Czesć winna Królowi, *Regem hono-*
rificate.

Wszehmocny Boże! stawa przed
 obliczem twoim, w pełnomocnikach

swoich Naród, który z upadku potężną prawicą, przez Pomazańca Twego dzwignąłś. Pozwalasz nam czytać zamiary skrytę Twę Opatrzności nad ludami Tobie wierne-
mi, w głośnych Twoich o ludu Izraelskim wyrokach. (*Ps: 106. w. 6.*)
Ile razy on wołał do Ciebie, wysłuchałeś go. Daj Narodowi naszemu cnoty przodków, a mnie wesprzyj łaską swoją, żebym był ich wier-
nym tłumaczem.

C Z E Ś Ć I.

Że zgoda bydz powinna duszą obrad publicznych, iest uznana praw-
dą wszystkich wieków, i wszystkich krajów.— Lecz Religia na-
sza czyni z niéy ścisły obowiązek dla swych wyznawców, gdyż iéy ce-
chą rozróżniającą (*Jan R. 13. w. 35.*) iest miłość wzajemna, iéy boski za-

łożyciel w moment okupu rodzaju ludzkiego, o to naybardziéy prosił Niebieskiego Oyca, (*Joan 17. w. 11.*) żeby naydoskonalsza iedność pawała między iego Uczniami.

Członek Chrześcijański we wszystkich ludziach uznaje swych Braci, iego ku nim miłość (podług nauki Apostoła) (*Cor: 13. w. 4. 7.*) jest cierpliwą, łaskawą, nie zayrzy nikomu, nie wyrządza złości, nie nadyma się, nie pragnie czci, nie szuka swego pożytku, nie myśli złego, nie wzrusza się gniewem, nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się weseli z prawdy, wszystko znosi,— i wszystko wytrwa.

Z taką skłonnością serca przychodzący do obrad publicznych, zapomina własnych uraz, nie zna uprzedzenia przeciw żadnéj klassie obywatelów, nie oburza się cudzym

uniesieniem, nie uwodzi względami, nie poświęca zdania osobistym pożytkom, nie szuka przez chępliwość znaczenia. — Przejęty ważnością swego powołania, pamiętny zaufania współrodaków, dobro powszechne jest iedynym iego zamiarem, i działań iego sprężyną.

Gdy czytamy że seymy za nadziadów naszych w kilku dniach się kończyły, że dwóch Senatorów świetnych z imienia i zasług zadawnione ukoili gniewy, ażeby zgodnie radzić mogli, poznaiemy iak głęboko te prawdy wyryte były w ich sercach, a oraz źródło tych szczęśliwych powodzeń, któremi przedsięwzięcia ich uwieńczane bywały.

C Z E Ś Ć II.

Ani się dziwić powinniśmy, że Pan ich wszystkie błogosławił zamia-

ry. (*Ps: 143. w. 13.*) Byli oni równie jego ludem, iak on ich Bogiem; Jeśli boiaźń Boża iest bodźcem każdemu w szczególności, do cnotliwego życia, staie się równie nieodbicie potrzebną w sprawach publicznych, (*Ecclesiast: 1. v. 6.*) gdyż ona iest podług Pisma S. początkiem mądrości.

Oby w uszach Prawodawców brzmiały nieustannie te Ekklezjastyka słowa; iż (*Ecclesiast: 10. v. 8.*) Królestwo przenosi z Narodu do Narodu, dla niesprawiedliwości i krzywd, dla potwarzy i zdrad rozmaitych. W księgach Religii naszej, odkrywaią się prawdziwe upadku Państw przyczyny. One nas nauczaią, że (*Ps: 17. w. 50.*) Pan poniża dumę potężnych, i kruszy mocne ich ramie, że (*Ps: 36. w. 18. Ps: 21. w. 31.*) w ręku iego są serca Kró-

łów, iż on (*Isai* 45. w. 1. 3.) pro-
wadzi Woioowników, uniża przed
niemi ludy, i poddaie im miasta.

Wypadki które w oczach na-
szych zdaia się skutkami konieczne-
mi przyrodzonego rzeczy biegu, są
tylko narzędziami niewidzialnéy rę-
ki Tego (*Ps:* 23. w. 1.) którego iest
ziemia i pełność iéy, świat cały, i
wszyscy iego mieszkańcy, którego
przedmiotem opieki iest nawet (*Luc:*
12. w. 27. *Math:* 10. w. 29.) kwiat
polny, i naydrobnieysza ptaszyna.
Otwórzmy prorocctwa Daniela, znaj-
dziemy w nich wczesnie (*Dan: Roz:*
2.) zakreślony los czterech naypo-
tężnieyszych w starożytności Monar-
chii, a pod imieniem Królów Po-
łudnia i Północy, wyliczone nay-
mnieysze (*Dan: Rozdz:* 11.) okoli-
czności tyczące się Egiptu i Syryi,
z tą dokładnością iż raczéry zdaia się

Historią obecną, niż zapowiedzeniem przyszłości.

Maiąc przeto radzić w obecności tego, który (*Hebr: 4. w. 13.*) nasza sprawiedliwość swoięy, waży losy narodów, przed którym nic nie jest skrytego, iedynie czystością zamiarów, gorliwością o dobro powszechne, uszanowaniem dla Religii, zabezpieczycie korzyść z czynności waszych. W ten czas (*Ps. 1. w. 3.*) praca wasza podobną się stanie do drzewa rosnącego nad brzegiem strumienia, które wyda owoc w czasie swoim.

C Z E Ś Ć III.

Lecz godziż się o tém wątpić, widząc was zebranych na głos najlepszego z Królów? Już tu niepotrzebuję przypominać wam prawd Religijnych, które nakazują nwa-

ściąć w Panującym, dostojny charakter, oycowską zwierzchność, moc najwyższą w powciąganiu bezprawioń, które nauczają iż winniśmy mu iako Panu, cześć i uszanowanie, iako Oycu, przywiązanie i wdzięczność, iako piastującemu miecz sprawiedliwości, wierność i posłuszeństwo, które wkładają na nas obowiązek poddaństwa Jego władzy, iako (*Rom: 13. w. 1. 5.*) pochodzący od Boga, nie z obawy kary, lecz z przekonania. — Dosyć jest wspomnieć imię Wspaniałomyślnego Naszego MONARCHY, żeby w sercu każdego Polaka wzbudzić zapal podziwienia, wdzięczności, przywiązania.

Wylałeś NAYJAŚNIEJSZY PANIE na nas połączone dobrodzieystwa, iakie w długim wieków przeciągu doznał Naród Polski od najlepszych

swych Królów;— Włożył pierwszy Chrobry na swą głowę Koronę i rozszerzył sławę Polskiego imienia;— Tyś nam ie zatarte już nieszczęśliwemi wypadkami przywrócił, godność Królewską na nową wskrzesiłeś;— Słyszał Kazimierz I. że wyrażone Rodzicom urazy darował, że bezrząd poskromił, że ciężarów publicznych ulżył; Tyś walczącym nam przeciw Tobie wybaczył, a ledwoś na tę ziemię przybył, w osieroconym kraju porządek się odrodził, ledwoś star nasz smutny rozpoznał, część uchyliłeś podatków, i zrzekłeś się korzyści zwyciężkiemu orężowi należnych. — Nadał nam Kazimierz Wielki Ustawy, z Twój Ręki odebraliśmy drogi dar Konstytucyi. — Wielbił naród Jagiellów plemię, za otrzymane swobody, Ty w ich udziale wyższą natchniony

mądrością, zapewniłeś trwałą nam wolność, — nadużyciom zabiegłeś.

Czegoż niema prawa spodziewać od was Ten, Dobroczynny MONARCHA, od was, których przodkowie niezłomną wiarą, nieraz utrzymali chwiejący się Tron Królów swoich? niepotrzebuie On tego; Tron iego niewzruszenie oparty jest, na miłości niezliczonych ludów, które w obszernych Państwach Jego uszczęśliwia Berło. — Dacie mu iey naywiększy zakład, uznaiąc Oyco-wską iego o dobro wasze troskliwość.

Niech zatém serca wasze zajmie nieograniczona w nim ufność, niech iey towarzyszy boiaźń Boga, niech was skoiarzy zgoda Braterska; a tym (*Ecclesiast: 4. v. 12.*) potrójnym obwarowani łańcuchem, ciężkim do rozerwania podług wyrazów Pisma

Świętego zapewnicie pomyślny skutek waszym obradom, i zasłużycie na uwielbienie późnych pokoleń.

1879

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

—

